



Sygn. akt II UK 391/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Zbigniew Hajn
SSN Józef Iwulski

w sprawie z wniosku I. F. i M. F.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
z udziałem zainteresowanych: J. F. i K. U. (z domu F.)
o rentę rodzinną w związku z wypadkiem przy prowadzeniu działalności
gospodarczej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 24 czerwca 2013 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 11 maja 2012 r.,

- I. oddała skargę kasacyjną,**
- II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz I. F., K. F. (obecnie U.), J. F. i M. F. 480 zł (czterysta osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację I. F., M. F., J. F. i K. U. (z domu F.) i wyrokiem z 11 maja 2012 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w W. z 4 września 2008 r. oraz wyrok uzupełniający tego Sądu z 30 maja 2011 r. i poprzedzającą je decyzję pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 6 czerwca 2002 r. w ten sposób, że przyznał im od 1 sierpnia 1998 r. rentę rodzinną w związku ze śmiertelnym wypadkiem J. F. przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Pozwany odmawiał prawa do renty wypadkowej ze względu na wystąpienie wypadku po zerwaniu związku z prowadzeniem działalności gospodarczej. Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z 4 września 2010 r. oddalił odwołanie od decyzji pozwanego. Ustalił, że J. F. prowadził działalność gospodarczą (zakład usług leśnych). Miał umowę na wykonywanie w leśnictwie kierowanym przez R. K. prac polegających na czyszczeniu lasu i utrzymywaniu w należyтым porządku oddziałów leśnych. Do prac porządkowych zatrudniał dodatkowych pracowników, którzy czyścili las w zamian za drewno z gałęzi drzew. Grafik prac sprzątania lasu J. F. otrzymywał od leśniczego. W dniu 22 lipca 1998 r. J. F. pracował w lesie. Z powodu upału zakończył prace około godziny 11.00 i miał je kontynuować od godziny 18.00 (jak zeznał św. R. K.). J. F. udał się swoim samochodem Fiat 126 do miejscowości B., gdzie spotkał S. R. i J. D., których zabrał do U. do sklepu po alkohol. R. i D. byli już w stanie nietrzeźwym. Na drodze do U. - F. stracił panowanie nad pojazdem, wjechał do rowu i samochód przewrócił się. Kierujący został przygnieciony i zmarł. Świadkowie nie wskazali żadnej osoby zamieszkałej w U., którą F. miałby zatrudniać przy sprzątaniu lasu. I. F. zeznała, że nie mieli żadnych krewnych w U. i nie zna celu podróży męża. Krew do analizy została pobrana 24 lipca 1998 r. i wykazała 0,7 promila alkoholu. Świadkowie R. i D. zeznali, że F. przyjechał po nich, lecz nie pamiętają po co przyjechał. Oni wybrali się do U. po alkohol i F. zabrał ich tam samochodem. Postępowanie karne dotyczące wypadku drogowego zostało umorzone na podstawie art. 11 pkt 1 k.p.k. J. F. w czasie wypadku był w stanie nietrzeźwości a rozbieżność zdań biegłych dotyczyła tego, czy stan ten powodował zerwanie związku z pracą w prowadzonej działalności gospodarczej. Sąd pierwszej instancji odwołanie od decyzji pozwanego uznał za bezzasadne na podstawie przepisów art. 10 ust. 1 i 2 ustawy z 18 grudnia 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą (dalej także jako „ustawa

z 1976 r.”). J. F. kierował samochodem w stanie nietrzeźwości, podwożąc swoich znajomych do sklepu w U. po zakup alkoholu. Zerwanie związku z czynnościami prowadzonej działalności gospodarczej nastąpiło już wtedy, gdyż F. po porannym czyszczeniu lasu, odbiorze drewna opuścił miejsce pracy i wyjechał z lasu nie do domu lecz do miejscowości B., a następnie razem z R. i D., jechał w kierunku głównej drogi prowadzącej do U. po zakup alkoholu, którzy mieli nabyć ci świadkowie. Wypadek śmiertelny nie był wypadkiem związanym z wykonywaniem zwykłych czynności wynikających z prowadzenia działalności gospodarczej ani w czasie drogi do miejsca lub z miejsca prowadzenia działalności gospodarczej. W dniu wypadku F. nie miał zamiaru szukać dodatkowych pracowników do sprzątania lasu. I. F. i świadkowie nic nie wiedzieli o takich planach. Sąd Okręgowy wyrokiem z 30 maja 2011 r. uzupełnił wyrok z 4 września 2008 r. w ten sposób, że w jego komparycji jako osoby zainteresowane wpisał J. F. i K. U. W apelacji I. F., M. F., K. U. i J. F. zarzuciły naruszenie przepisów ustawy z 1976 r., błąd w ustaleniach faktycznych i istotne uchybienia procesowe, niewyjaśnienie istoty sprawy, w tym nieuwzględnienie wskazań Sądu Apelacyjnego zawartych w wyroku z 19 marca 2002 r. Sąd Apelacyjny w wyroku objętym skargą, stwierdził, że apelacja zasadnie zakwestionowała prawidłowość ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji. Wobec znacznego upływu czasu kanwą rozstrzygnięcia powinny być zasadnicze ustalenia Sądu Okręgowego, poprzedzające wyrok tego Sądu z 10 lipca 2000 r. W szczególności dotyczące tego, że J. F. zatrudniał 2-4 osoby, a w miarę potrzeby wyszukiwał osoby do wykonywania określonej pracy. W dniu zdarzenia wraz z leśniczym R. K. wykonywał zwykłe czynności w godzinach rannych. Z uwagi na upał przerwali prace i F. odwiózł K. do leśniczówki, a około godziny 13.00 przyjechał do swojego pracownika S. R., który ten dzień miał wolny od pracy. Przyjechał aby zawiadomić go w jakim kwadracie lasu ma pracować następnego dnia. Spotkawszy go oraz J. D., którzy wybierali się do sklepu monopolowego i którzy byli już pod wpływem alkoholu F. zaproponował, że ich podwiezie, gdyż jedzie w tym samym kierunku – do U. Wcześniej tego dnia F. wraz z K. znakował numeracją ścięte drzewa i mierzył ich średnicę. F. mieszkał w odległości 6 km od leśniczówki. Chorował na serce i przyjmował lek Tramal, po którym nie wolno prowadzić samochodu. Sąd Apelacyjny krytycznie ocenił

stwierdzenie, że miejsce wypadku nie znajdowało się na bezpośredniej drodze z pracy do domu i że w chwili zdarzenia J. F. był w stanie nietrzeźwości. Ustalenie o stanie nietrzeźwości nie ma wystarczającego, dowodowego potwierdzenia, ponieważ śmiertelny wypadek uniemożliwiał zbadanie kierowcy za pomocą alkometru lub niezwłocznego pobrania krwi, natomiast pobranie krwi po dwóch dniach od śmierci, w połączeniu z omyłkowym wpisem badania nie daje podstaw do ustaleń w tym zakresie. Wypadek nastąpił w związku z wykonywaniem zwykłych czynności wynikających z prowadzenia działalności gospodarczej. Usługi leśne nie polegały wyłącznie na własnej pracy ale także na pracy innych osób zatrudnianych na stałe lub dorywczo. Wiązało się to z organizowaniem i nadzorowaniem pracy tych osób, a w szczególności z informowaniem ich o terminie i miejscu planowanych robót, a to łączyło się z częstą jazdą samochodem. Taki był główny cel spotkania F. z R., a podwiezienie jego i D. do sklepu monopolowego odbyło się jedynie przy okazji jazdy w tym samym kierunku. F. przyjechał do R., aby zawiadomić go w jakim kwadracie lasu ma pracować następnego dnia. R. zeznał, że F. miał załatwić w U. jakieś swoje sprawy. Również K. stwierdził, że F. mógł w tym dniu mieć interes służbowy w U. Podjęcie działań organizacyjnych może wynikać z potrzeby chwili i nie musi być znane lub akceptowane przez osoby bliskie lub postronne. Żaden dowód (z wyjątkiem omówionego wyniku badania krwi) nie wskazuje na spożywanie przez F. alkoholu. Okoliczności zdarzenia nie wskazują na zakończenie pracy, które mogło być okazją do „świętowania”, a ponadto panujący upał, choroba serca i prowadzenie samochodu były naturalnymi przeciwwskazaniami do picia alkoholu. Wypadek nastąpił więc w związku z wykonywaniem czynności wynikających z prowadzenia działalności gospodarczej i spełnia kryteria z art. 10 ust. 1 pkt 1 ustawy z 1976 r. I. F., K. F. (obecnie U.), J. F. i M. F. mają zatem prawo do renty rodzinnej wypadkowej od 1 sierpnia 1998 r.

W skardze kasacyjnej pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego i procesowego. Doszło do niewłaściwego zastosowania art. 10 ust. 2 pkt 1 ustawy z 1976 r. w związku z art. 10 ust. 1 tej ustawy i art. 6 ust. 1 pkt 8 oraz art. 17 ust. 5 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych przez uznanie, że wypadek śmiertelny, któremu uległ ubezpieczony w dniu 22 lipca 1998 r. nastąpił w związku z wykonywaniem

przez niego zwykłych czynności wynikających z prowadzenia działalności gospodarczej i z tego tytułu uprawnionym członkom rodziny ubezpieczonego przysługuje prawo do renty rodzinnej wypadkowej. Naruszono także art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez niewskazanie w podstawie faktycznej wyroku faktów, które Sąd Apelacyjny uznał za udowodnione, tj. konkretnych czynności organizacyjnych podejmowanych przez J. F. w dniu 22 lipca 1998 r., które miały związek z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą i które przyczyniły się do jego śmiertelnego wypadku w tym samym dniu.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną I. F., M. F., K. U. i J. F. wniosły o jej oddalenie i zasądzenie kosztów. Zauważono między innymi, że Sąd pierwszej instancji ustalił, a Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenie, że celem przyjazdu J. F. do S. R. było powiadomienie go w jakim kwadracie lasu ma pracować następnego dnia. J. F. zaproponował podwiezienie do U., bo jechał w tamtym kierunku po pracowników.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej nie są zasadne i dlatego została oddalona.

Nieuprawniony jest podstawowy zarzut, że „nieprawidłowo ustalony stan faktyczny w zakresie związku wypadku z prowadzoną działalnością gospodarczą uniemożliwił prawidłowe zastosowanie przepisów prawa materialnego ...”, gdyż skarga w podstawie procesowej nie zarzuca naruszenia przepisów, które podważałyby ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku. Zarzut procesowy ogranicza się tylko do naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 2 k.p.c., jednak nie jest to przepis, który nawet w przypadku jego naruszenia pozwala podważyć ustalenia faktyczne. Z niewskazania części ustaleń faktycznych w uzasadnieniu wyroku, nie wynika, że sąd zastosował prawo materialne bez odniesienia do określonego stanu faktycznego. Wszak uzasadnienie wyroku sporządza się po wydaniu orzeczenia, stąd już choćby z tej przyczyny późniejsze mankamenty uzasadnienia nie mają wpływu na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). W orzecznictwie przyjmuje się, że naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. może być zasadną podstawą zarzutu skargi kasacyjnej, gdy ze względu na

wadliwość uzasadnienia wyrok nie poddaje się kontroli kasacyjnej, albowiem nie wiadomo jakie stanowisko zajął sąd apelacyjny lub gdy z uzasadniania wyroku wynika, że sąd nie rozpoznał istoty sprawy. Generalnie jednak nawet wadliwe uzasadnienie nie oznacza, że wyrok zawsze jest nieprawidłowy; skarga kasacyjna podlega oddaleniu również wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie mimo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu (art. 398¹⁴ k.p.c. *in fine*). Uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia warunki z art. 328 § 2 k.p.c., wskazuje podstawę faktyczną rozstrzygnięcia oraz wyjaśnia podstawę prawną wyroku. Czym innym jest kontestowanie przez skarżącego uzasadnienia wyroku ze względu na brak ustaleń co do „przedmiotu” i „celu podjęcia” czynności, czyli jazdy samochodem do U., która została zakwalifikowana jako czynność związana z prowadzoną działalnością gospodarczą. Zarzut ten nie może być łączony z naruszeniem art. 328 § 2 k.p.c., gdyż przepis ten dotyczy wymaganej treści (zapisu) w uzasadnieniu wyroku a nie ustaleń stanu faktycznego, które zdecydowały o rozstrzygnięciu. Zakres materiału dowodowego i okoliczności sprawy, mimo długiego procesu, nie pozwalały jednoznacznie ustalić jaki był pewny cel jazdy J. F. do U. Kwestia ta należy do ustaleń faktycznych i nie decyduje o wadzie uzasadnienia wyroku, gdyż gdyby było możliwie jednoznaczne ustalenie celu jazdy do U., to zostałoby to ujęte w ustaleniach stanu faktycznego. Innymi słowy nawet skarżący nie podaje jaki był cel tej jazdy, jedynie sprzeciwia się ustaleniu i przyjęciu, że przedmiot i cel czynności, czyli jazdy do U. związany był z prowadzoną działalnością gospodarczą. Jednocześnie skarżący nie zarzuca, iżby okoliczności sporne nie zostały dostatecznie wyjaśnione (art. 217 § 2 k.p.c.) lub iżby odmówiono przeprowadzenia w sprawie dowodów na fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy znaczenie istotne (art. 227 k.p.c.) albo że Sąd Apelacyjny pominął zebrany w sprawie materiał dowodowy (art. 382 k.p.c.). Niezasadny jest zatem zarzut procesowy skargi i dlatego Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia w ocenie zarzutu materialnego skargi (art. 398¹³ § 1 i § 2 k.p.c.). Tu zaś skarżący nie oparł skargi na zarzucie zerwania związku z prowadzoną działalnością gospodarczą i nie zarzuca, że F. w chwili wypadku był pod wpływem alkoholu. W sprawie nie ustalono też, że przyjechał do R. w celu spożywania tam alkoholu i aby spożywał u niego alkohol. R. był jego

pracownikiem co otwiera kwestię oceny związku wypadku z prowadzoną przez F. działalnością gospodarczą. Należy wyjść od stwierdzenia, że samo prawo materialne nie zakłada zawężającej wykładni związku wypadku z prowadzoną działalnością gospodarczą, skoro nie skłania do tego redakcja przepisu art. 10 ust. 2 pkt 1 ustawy z 1976 r. Zgodnie z nim za wypadek przy prowadzeniu działalności gospodarczej uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło podczas wykonywania zwykłych czynności wynikających z prowadzenia działalności lub w związku z wykonywaniem takich czynności. Nie bez znaczenia jest zatem rodzaj, miejsce i cechy szczególne prowadzonej działalności, w tym przypadku w zakresie usług leśnych, polegających na czyszczeniu lasu. Za istotne należy uznać to, że w dniu zdarzenia F. wykonywał rano prace z leśniczym K. Umówili się, że F. tego dnia będzie pracował jeszcze późnym popołudniem. F. odwiedził K. do leśniczówki, potem udał się do R. Tak jak zauważono R. był pracownikiem F. i nie ustalono aby tego dnia razem spożywali alkohol. Uprawnione jest więc stwierdzenie, że przyjazd do R. był związany z prowadzoną działalnością gospodarczą. Sąd Apelacyjny ustalił, zresztą tak jak Sąd Okręgowy, że F. przyjechał do R., aby zawiadomić go w jakim kwadracie lasu ma pracować następnego dnia. Nie ma wystarczających podstaw do wykluczenia związku późniejszego przejazdu do U. z prowadzoną działalnością gospodarczą. Sąd Apelacyjny oparł rozstrzygnięcie w istocie na domniemaniu faktycznym (art. 231 k.p.c.), które w okolicznościach sprawy było uzasadnione. Brak, czy niemożność pewnego ustalenia na podstawie bezpośredniego dowodu jaki był cel przejazdu F. do U., tak aby kategorycznie stwierdzić albo wykluczyć związek wypadku z prowadzoną działalnością, nie krępował Sądu w możliwości ustalenia wersji zdarzenia na podstawie domniemania, jeżeli określony wniosek można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne). F. nie przeżył wypadku, stąd ustalenie przedmiotu i celu jego czynności należy do ustaleń stanu faktycznego w sprawie. Wypadek nie nastąpił po zakończeniu pracy w tym dniu, skoro praca miała być jeszcze wykonywana tego dnia. Ubezpieczony nie udał się na odpoczynek do miejsca zamieszkania. Sąd ustalił, że F. przyjechał do R. w związku z prowadzoną działalnością. Z tej racji, że był on zatrudniany przez ubezpieczonego a celem przyjazdu było powiadomienie go o miejscu pracy

następnego dnia. Przyjazd do R. nastąpił po zakończeniu czynności z leśniczym K., z którym F. umówił się na dalszą pracę tego samego dnia. W tym przedziale czasowym i w związku z prowadzoną działalnością F. pojechał do R. Nie ustalono, że droga do U. nie była miejscem związanym z prowadzoną przez ubezpieczonego działalnością. Jeżeli nie kwestionuje się ustalenia, że F. przyjechał do R. w związku z prowadzoną działalnością, to odbywanie dalej drogi do U. nie stanowiło o zerwaniu wymaganego związku z prowadzoną działalnością, skoro jego działalność łączyła się z naturalnym pokonywaniem odległości. Nie bez znaczenia są tu zgodne zeznania R. oraz K., że F. miał tam załatwić jakieś swoje sprawy lub mógł mieć interes służbowy w U. Według ustaleń przejazd do U. nie był decyzją podjętą pod wpływem chwili, gdyż w sprawie ustalono, że F. zaproponował, iż podwiezie R. i D., gdyż jedzie w tym samym kierunku – do U. Podwiezienie miało się odbyć jedynie przy okazji jazdy w tym samym kierunku. Sąd Apelacyjny ustalił, że działalność prowadzona przez ubezpieczonego wiązała się z organizowaniem i informowaniem osób o terminie i miejscu planowanych robót, co łączyło się z częstą jazdą samochodem. Reasumując, w sporze decydowały zatem ustalenia faktyczne. Ustalenia przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia nie zostały podważone w skardze kasacyjnej. Zarzut procesowy skargi okazał się nietrafny. W ustalonym stanie faktycznym sprawy nie są zasadne zarzuty materialne skargi, gdyż nie jest nieprawidłowe rozstrzygnięcie, że wypadek zdarzył się w związku z wykonywaniem zwykłych czynności wynikających z prowadzenia działalności gospodarczej. W konsekwencji prawidłowe jest również orzeczenie, że uprawnionym przysługuje prawo do renty rodzinnej wypadkowej.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398¹⁴ k.p.c.

O kosztach zastępstwa procesowego na rzecz odwołujących się oraz zainteresowanych orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., uwzględniając stawkę minimalną z § 12 ust. 2 i § 13 ust. 4 pkt 2 (stosowanego odpowiednio do odpowiedzi na skargę) rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

